

Sygn akt: I C 386/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Kościerzynie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Lucyna Knyba

Protokolant: sekr. sąd. Jowita Laska – Trawicka

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018r. w Kościerzynie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. S., K. S. i A. S.

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę zadośćuczynienia

I. Zasądza od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powódki H. S. kwotę 4.666,66 zł /cztery tysiące sześćset sześćdziesiąt sześć złotych 66/100/ wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od tej kwoty od dnia 8 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty;

II. Zasądza od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 4.666,66 zł /cztery tysiące sześćset sześćdziesiąt sześć złotych 66/100/ wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od tej kwoty od dnia 8 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty;

III. Zasądza od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda K. S. kwotę 4.666,66 zł /cztery tysiące sześćset sześćdziesiąt sześć złotych 66/100/ wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od tej kwoty od dnia 8 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty;

IV. Zasądza od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powódki H. S. kwotę 599 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 366,67 zł / tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. Zasądza od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 599 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 366,67 zł / tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VI. Zasądza od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda K. S. kwotę 599 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 366,67 zł / tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VII. Zasądza od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kościerzynie kwotę 1.536,34 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

SSR Lucyna Knyba

Sygn. akt I C 386/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 września 2016r. (...) SA z siedzibą w W. kwoty 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 8 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż uległ wypadkowi w dniu 7 czerwca 2016r. na drodze krajowej między K. i K.. Wyłączną winę za jego spowodowanie ponosił kierowca pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...), ubezpieczony z tytułu OC w pozwanym Zakładzie. Powód dokonał zgłoszenia szkody na osobie i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę u pozwanego i przedstawił mu wszelką niezbędną dokumentację medyczną. Pozwany przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 6.000 zł. Mimo odwołania, pozwany nie zmienił stanowiska. Tymczasem powód znacząco ucierpiał w wyniku wypadku, doznanych obrażeń prawego stawu barkowego, powstałych krwiaków w tkance podskórnej podbrzusza. Odczuwał silny ból, przyjmował leki. Dolegliwości z różnym natężeniem utrzymywały się wiele tygodni. Doszło też do zaburzeń funkcjonowania powoda w codziennym życiu, odczuwał lęki związane z jazdą samochodem. Zdaniem powoda, doznaną przez niego krzywdę należy uznać za krzywdę w znacznym rozmiarze, która uzasadnia wysokość dochodzonego roszczenia, a które nie może być uznane za nadmierne.

(k- 2-6- pozew)

Pozwany (...) SA siedzibą w W., w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu wskazał, iż pozwany przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 6.000 zł, mając na uwadze odniesione przez powoda obrażenia i doznane cierpienia. Stąd przyznana kwota jest odpowiednia.

(k- 39-40 – odpowiedź na pozew)

W związku ze śmiercią powoda, w piśmie z 31 sierpnia 2018r. jego następcy prawni – H. S., A. S. i K. S., wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz kwot po 4.666,66 zł na rzecz każdego z nich.

(k- 150-153- pismo powodów z 31-08-2018r.)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 7 czerwca 2016r. powód S. S. (1) poruszał się jako kierowca pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...). Miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Jechał z miejsca zamieszkania w D. w stronę G. na chemioterapię, gdyż w tym czasie, poczynając od września 2015r., leczył się na nowotwór złośliwy. Gdy znajdował się na drodze krajowej między miejscowością K. i K., w jego pojazd od tyłu uderzył jadący za nim pojazd marki M. o nr rej. (...), ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie. W wyniku uderzenia pojazd powoda został pchnięty i uderzył w tył poprzedzającego go pojazdu – F. (...). Powód został unieruchomiony w pojeździe, był z niego wydobyty przez strażaków. Nie mógł się wydostać z samochodu także w związku z odczuwanym bardzo silnym bólem prawej ręki. W wyniku wypadku powód doznał bowiem urazu prawego barku – zwichnięcia przedniego w prawym stawie barkowym z odłamaniem guzka większego kości ramiennej. Doznał także ogólnych potłuczeń i zasinień. Bezpośrednio po wypadku powód spędził jeden dzień w szpitalu. Powinien był przejść zabieg repozycji barku, jednakże z uwagi na proces leczenia nowotworu wykonanie go okazało się niemożliwe. Powód odczuwał bardzo intensywny ból uszkodzonego barku, ale także żeber, brzucha i głowy. Bark został jedynie unieruchomiony na okres 6 tygodni ortezą – ramię wraz z przedramieniem. Powód nie zdejmował jej przez cały ten okres, także na czas snu. Nadto po około półtora miesiąca wystąpił u niego krwiak podbrzusza, jako uraz powstały w związku z zadziałaniem pasów bezpieczeństwa. Powód zauważył wówczas, że brzuch zrobił się siny i twardy, udał się do szpitala na (...) i tam lekarze, na podstawie dokumentacji powypadkowej stwierdzili wystąpienie krwiaka. Jego leczenia trwało 2 miesiące, antybiotykami, z uwagi na przyjmowanie chemii nie było możliwe wdrożenie innej terapii. Powód po powrocie do domu wymagał pomocy przy wszystkich czynnościach życia codziennego, przy ubieraniu, przebieraniu, czynnościach higienicznych, co było tym bardziej uciążliwe, że powód był osobą praworęczną. W czynnościach tych pomagała powodowi głównie mieszkająca z nim synowa N. S., czasami również syn, ten zwłaszcza pomagał ojcu wstać z łóżka, gdyż było mu ciężko, dodatkowo również w związku z przyjmowaniem chemii. Przy myciu i kąpielach pomagała powodowi żona lub syn. Synowa przygotowywała powodowi również posiłki. Powód miał problem z jedzeniem, musiał początkowo być karmiony, a

potem jeść lewą ręką. Wcześniej, po zabiegu, jaki powód przeszedł w 2015r. w związku z nowotworem także wymagał wsparcia i pomocy, jednakże w znacznie mniejszym zakresie, był wtedy samodzielny. Powód nie mógł korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych na bark z uwagi na leczenie nowotworu. Powód przez długi czas odczuwał intensywne dolegliwości bólowe, w związku z czym przyjmował leki przeciwbólowe i przeciwzapalne, po części pomagały mu także te środki, które zalecano mu na uśmierzenie bólu w leczeniu nowotworu. Ból wiążący się z krwiakiem podbrzusza ustąpił dopiero po zakończeniu jego leczenia. Nadto powód nieprzerwanie od wypadku odczuwał ból w barku, nie mógł spać na prawym boku. Od grudnia 2016r. pojawiły się drętwienia dwóch palce prawej ręki, powód miał przejść badanie przewodnictwa nerwowego. Miał w związku z tym problemy przy czynnościach higienicznych w toalecie. Przestał samodzielnie jeździć samochodem. Wiele miesięcy po wypadku powód nadal odczuwał dolegliwości bólowe i ograniczenia przy ubieraniu się - nie mógł podnieść ręki do góry. Po samym wypadku pogorszyło się samopoczucie i stan psychiczny powoda, był załamany, zniechęcony, także do leczenia nowotworu, wcześniej był energiczny, miał zainteresowania, starał się pomagać, wspierał także syna na budowie - czuwał nad budową i tłumaczył, jak mają być prace wykonane, nadzorował innych pracowników. Po wypadku był konsultowany psychiatrycznie, wcześniej nie było to potrzebne, gdyż odczuwał lęki. Nie chciał usiąść za kierownicą, siedzieć obok kierowcy, zawsze siadał z tyłu. W sierpniu 2017r. powód zaczął rehabilitację, przeszedł 5 zabiegów, które jednak nie przyniosły efektu. Taki efekt mógłby przynieść jedynie zabieg, ale ten z uwagi na chemioterapię, był wykluczony. Mimo upływu czasu nadal wymagał pomocy przy wielu czynnościach z uwagi na drętwienie palców i częściową utratę czucia w prawej dłoni.

(dow ód: k- 10-, k-11-12- oświadczenia powoda o przebiegu zdarzenia i jego skutkach

k- 13- zawiadomienie z Policji

k- 14- informacja z (...)

k- 15- pokwitowanie

k-16-20, k- 23 -27, k- 75-79, k- 122-124 - dokumentacja medyczna powoda

k- 21-22- faktury na leki

k- 28- decyzja pozwanego w przedmiocie przyznania zadośćuczynienia

k- 29- decyzja pozwanego o przyznaniu dodatkowego świadczenia

k- 69, k-126-127 - zeznania powoda w charakterze strony

k-69-70- zeznania świadka N. S.

k- 70-71- zeznania świadka A. S.

k-99-103- opinia biegłego lekarz ortopedy

k- 177- uzupełniająca opinia biegłego

akta szkody)

Przed wypadkiem powód co prawda chorował na nowotwór, jednakże nie odczuwał ograniczeń sprawności ruchowej. W wyniku wypadku powód doznał urazu w postaci zwichnięcia stawu ramiennego prawego z oderwaniem guzka większego głowy kości ramiennej z następowym przykurczem znacznego stopnia i zanikami mięśniowymi, niewydolnością obręczy barkowej. U powoda doszło do ograniczenia ruchomości odwodzenia stawu ramiennego prawego do 30 stopni, do zniesienia ruchu unoszenia. Doszło także do ścieńczenia stożka rotatorów w barku, co mogło być wynikiem przebytego urazu, zaniku np. wskutek unieruchomienia i następowego przykurczu stawu bądź w przebiegu zaciskającego zapalenia torebki stawowej. W czasie badania u biegłego ten stwierdził u powoda zapalenie

kaletki podbarkowej stawu ramiennego prawego, nadmierną ilość płynu w tym stawie. Powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 30%.

(dowód: k-16-20, k- 23 -27, k- 75-79, k- 122-124 - dokumentacja medyczna powoda

k- 69, k-126-127 - zeznania powoda w charakterze strony

k-69-70- zeznania świadka N. S.

k- 70-71- zeznania świadka A. S.

k-99-103- opinia biegłego lekarza ortopedy

k- 177- uzupełniająca opinia biegłego)

Pozwany, u którego kierujący pojazdem marki M. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej, uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 7 czerwca 2016r. Powód swoje roszczenia zgłosił pozwanemu w piśmie z dnia 28 lipca 2016r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 4 sierpnia 2016r. Wniósł o wypłacenie mu tytułem zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł. W decyzji z dnia 8 sierpnia 2016r. pozwany poinformował powoda o przyznaniu mu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 6.000 zł. Mimo odwołania, zawartego w piśmie powoda z dnia 23 września 2016r., pozwany podtrzymał swoje stanowisko.

(dowód: k- 28- decyzja pozwanego w przedmiocie przyznania zadośćuczynienia

k- 29- decyzja pozwanego o przyznaniu dodatkowego świadczenia

akta szkody)

Powód zmarł w dniu 23 lipca 2018r. Jego następcami prawnymi są żona – H. S. i synowie – K. S. i A. S..

(dowód: k- 154- odpis aktu zgonu powoda

k- 158-160- akt poświadczenia dziedziczenia)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań powoda S. S. (1) w charakterze strony w całości, zeznań świadków N. S. i A. S., dokumentów prywatnych i urzędowych złożonych przez powoda w postaci w szczególności dokumentacji medycznej oraz zaświadczeń, a także w postaci opinii biegłego ortopedy, wreszcie akt szkody pozwanego.

Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym przez powoda S. S. (1) i świadków N. S. i A. S. w całości w zakresie opisu stanu zdrowia powoda przed wypadkiem, po wypadku aż do czasu składania przez niego zeznań, a także jego sytuacji życiowej wskutek wypadku, nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania, zwłaszcza, iż w pełni znajdują one potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie wiarygodnym materiale dowodowym, w szczególności w treści opinii biegłego.

Sąd dał wiarę również dokumentom prywatnym i urzędowym złożonym przez strony, ich prawdziwości nie zakwestionowała również żadna ze stron.

Sąd oparł się także na opiniach biegłego lekarza ortopedy w zakresie ustalenia odniesionych przez powoda obrażeń i innych urazów wskutek wypadku, ich trwałości oraz wpływu na codzienne życie powoda obecnie i w przyszłości. Sąd złożone do akt sprawy opinie uznał za rzetelne, sporządzone przez specjalistę w swojej dziedzinie, zgodnie z zasadami wiedzy i sztuki fachowej, do których nie miał jakichkolwiek zastrzeżeń. Zdaniem sądu, nie budzi jakichkolwiek wątpliwości przedstawiony przez biegłego lekarza ortopedę obraz zarówno urazów doznanych przez powoda w wyniku

wypadku z dnia 7 czerwca 2016r., jak i poważnych następstw dla jego zdrowia obecnie i w przyszłości, w tym uszczerbku na zdrowiu w wysokości 30%. Mając powyższe na uwadze sąd uznał, iż charakter urazów doznanych przez powoda w wyniku wypadku, jak i ich konsekwencje zostały wyjaśnione ponad wszelką wątpliwość złożonymi do akt sprawy opiniami lekarskimi biegłego ortopedy.

Sąd miał wreszcie na uwadze dokumenty zawarte w aktach szkody pozwanego, do których żadne ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń.

Powództwo podlega uwzględnieniu w całości.

Podstawę roszczeń powoda w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi przepis art.445§1 kc w zw. z art.444§1 kc. Z kolei podstawę roszczeń następców prawnych powoda statuuje przepis art.445§3 kc, z którego wynika, że roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Nadto trzeba na wstępie stwierdzić, że brak przeszkód do dochodzenia przez spadkobierców powoda roszczenia w wysokości odpowiadającej przypadającym im udziałom, gdyż ani przepisy dotyczące spadku, ani stosowane odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych nie pozbawiają spadkobiercy uprawnienia do dochodzenia od dłużnika udziału w wierzytelności przysługującej spadkobiercy z tytułu dziedziczenia, jeżeli przypadające od dłużnika świadczenie jest podzielne. Tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1967 r., I CZ 97/67. Na podstawie przepisów o zobowiązaniach podzielnych spadkobierca również przed działem spadku może dochodzić przysługującego mu z tytułu dziedziczenia udziału w wierzytelności, której dłużnik obowiązany jest do spełnienia świadczenia podzielnego. W przypadku każdego z powodów – H. S., K. S. i A. S. udział ten wynosi 1/3 i w tej proporcji sformułowane przez zmarłego roszczenie mogło zostać wobec nich rozliczone. Tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z 22 stycznia 2015r. w sprawie I CZ 117/14 stwierdzając, że spadkobierca jest uprawniony do dochodzenia od dłużnika udziału w wierzytelności z tytułu dziedziczenia, jeżeli przypadające od dłużnika świadczenie jest podzielne; w takim przypadku świadczenie - stosownie do art. 379§1 kc - dzieli się na tyle części, jest spadkobierców będących wierzycielami. Nadto dla porządku trzeba wskazać, że użycie przez ustawodawcę w art.445 3 kc sformułowania: „roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców” wskazuje, że dziedziczeniem jest objęte nie samo prawo do zadośćuczynienia, lecz konkretne roszczenie o kwotę dochodzoną w powództwie wytoczonym przed sądem przez spadkodawcę. Spadkobiercy zmarłego nie mogą zatem domagać się więcej, aniżeli domagał się powód, ani sąd orzekać ponad to żądanie (tak choćby Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 kwietnia 2005r. w sprawie II CK 603/2004).

Z treści art.445§1 kc w zw. z art.444§1 kc wynika, iż w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Analizując stan faktyczny przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż zachodzą przesłanki do zasądzenia na rzecz następców prawnych pierwotnego powoda S. S. (1) – H. S. A. S. i K. S. zadośćuczynienia za doznaną przez S. S. (1) w wyniku wypadku komunikacyjnego mającego miejsce w dniu 7 czerwca 2016r. krzywdę. Rozstrzygnąć należało, czy w świetle ustalonego stanu faktycznego, który w ocenie sądu, nie budzi wątpliwości, zasadnym było roszczenie powoda S. S. (1), a obecnie w jego miejsce jego spadkobierców, o zasądzenie dodatkowej kwoty 14.000 zł z analizowanego tytułu, ponad przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 6.000 zł.

Na wstępie trzeba podkreślić, iż zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień. Obejmuje jednocześnie wszelkie cierpienia, zarówno fizyczne jak i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną przez poszkodowanego krzywdę, przyznawaną jednorazowo. W związku z tym, iż przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, zatem należy mieć na uwadze, iż jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej krzywdy, którą z reguły jest trwale kalectwo powodujące cierpienia fizyczne, ograniczenia ruchów i wykonywania czynności życia codziennego. Należy przy tym uwzględniać wszystkie okoliczności oraz skutki doznanego kalectwa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 03.05.1972r., I CR 106/72, nie publ.). Jednocześnie trzeba zaakcentować, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny

i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, choć nie może ona być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, czyli winna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26.02.1962r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno uwzględniać także okoliczności mające wpływ na wymiar krzywdy, a zatem wiek poszkodowanego i czas trwania cierpień. Wynikłe z uszkodzenia ciała (choćby już wyleczone) ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, nie stanowiące podstawy do przyznania renty inwalidzkiej czy uzupełniającej, nie mogą być pominięte przy ocenie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i powinny mieć wpływ na jego wysokość (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04.06.1968r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37). Treść art.445 kc pozostawia przy tym swobodę sądowi orzekającemu i pozwala uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19.05.1998r., II CKN 756/97, nie publ.).

Powyższe prowadzi do wniosku, w ocenie sądu nie budzącego wątpliwości, iż żądana przez powoda S. S. (1) dodatkowa kwota 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia musi być uznana za adekwatną do odniesionych cierpień w realiach przedmiotowej sprawy. Tym samym zasadne jest żądanie powodów zasądzenia na ich rzecz kwot po 4.666,66 zł z tego tytułu w oparciu o ich uprawnienie wynikające z art.445§3 kc.

Trzeba wskazać, iż S. S. (1) w wyniku wypadku komunikacyjnego doznał urazu w postaci zwichnięcia stawu ramiennego prawego z oderwaniem guzka większego głowy kości ramiennej z następowym przykurczem znacznego stopnia i zanikami mięśniowymi, niewydolnością obręczy barkowej. U powoda doszło do ograniczenia ruchomości odwodzenia stawu ramiennego prawego do 30 stopni, do zniesienia ruchu unoszenia. Doszło także do ścięczenia stożka rotatorów w barku, co mogło być wynikiem przebytego urazu, zaniku np. wskutek unieruchomienia i następowego przykurczu stawu bądź w przebiegu zaciskającego zapalenia torebki stawowej. W czasie badania u biegłego ten stwierdził u powoda zapalenie kaletki podbarkowej stawu ramiennego prawego, nadmierną ilość płynu w tym stawie. Powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 30%. Powód odczuwał dolegliwości bólowe do śmierci, co można wnioskować z treści składanych przez niego zeznań, co miało miejsce 10 maja 2018r. Istotnym jest, że jego stan zdrowia w zakresie sprawności prawej ręki stale się od czasu wypadku pogarszał, zwłaszcza od grudnia 2016r., gdy zaczęły się pojawiać drętwienia palców i brak czucia w dłoni. Powód także do śmierci wymagał już wsparcia rodziny, z uwagi na wskazane dolegliwości nie był w stanie samodzielnie wykonywać wielu czynności, skoro przestały prawidłowo funkcjonować jego palce prawej, głównej, dłoni. Nadto powód cały czas odczuwał dolegliwości bólowe, które nie ustąpiły do śmierci. Nie był w stanie przejść prawidłowej rehabilitacji ani prawidłowego leczenia z uwagi na wdrożoną chemioterapię, niemniej okoliczność ta w żadnej mierze nie może skutkować przyjęciem ograniczenia odpowiedzialności pozwanego za taki stan rzeczy. Osoba prowadząca pojazd mechaniczny, ubezpieczony u pozwanego, musi liczyć się, a za nią pozwany, z koniecznością odpowiedzialności także w sytuacji obiektywnych ograniczeń korzystania z optymalnych procedur medycznych. Nie może też umknąć, że przebyty wypadek wpłynął negatywnie nie tylko na stan fizyczny powoda, ale także na jego kondycję psychiczną i to w istotny sposób. Trzeba mieć na uwadze, że od roku przed wypadkiem powód borykał się z chorobą nowotworową, mimo to starał się zachować spokój i pogodę ducha. Przebyty wypadek obniżył jego nastrój w takim stopniu, że musiał zasięgnąć porady psychiatry. Powód nie mógł spać, ale przede wszystkim odczuwał lęk wiążący się z jazdą samochodem, przestał nim kierować, co dodatkowo upośledziło jego samodzielność. Wcześniej powód był osobą angażującą się w życie rodziny, pomocną na miarę swych możliwości. Po wypadku, stracił chęć do takiej aktywności. Co prawda w tym zakresie sąd nie dysponował opinią biegłego psychiatry, niemniej w ocenie sądu, zeznania powoda i świadków w tym zakresie zasługują na danie im wiary i oparcie na nich poczynionych ustaleń. W ocenie sądu, zasady doświadczenia życiowego przemawiają za przyjęciem, iż powód przeżył tak silny stres związany z wypadkiem, iż mógł on wywołać zaburzenia snu i reakcję lękową. Nie może też umknąć uwadze, że wskutek wypadku powód przez okres ok.6 tygodni był wręcz skazany, wobec niesprawności głównej ręki unieruchomionej w ortezie, na pomoc ze strony członków rodziny przy wszystkich czynnościach, nawet tych najbardziej osobistych i intymnych. Niewątpliwie powodowało to nasilenie poczucia krzywdy, dyskomfortu psychicznego.

Powyższe jasno, zdaniem sądu, wskazuje, iż łączna kwota 20.000 zł, których S. S. (1) domagał się od pozwanego tytułem zadośćuczynienia, jest jak najbardziej adekwatna do doznanych przez niego krzywd, przeżytych cierpień, a także długości ich trwania aż po chwilę jego śmierci. Doznane przez zmarłego obrażenia wywołały trwałe następstwa dla jego zdrowia, powodując trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 30%. Wskazać jednak trzeba, iż dla oceny roszczenia o zadośćuczynienie wysokość ustalonego uszczerbku na zdrowiu jest jedynie wartością stosowaną posiłkowo, dodatkowo, nie przesądza w żaden sposób o zasadności żądania czy wpływa bezpośrednio na ustalenie jego wysokości. Takie ustalenia byłyby istotne dla oceny np. roszczenia o rentę czy odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej. W ocenie sądu zatem, kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 20.000 zł, którą S. S. (1) miał otrzymać, jest adekwatna do faktu, że doznał on uszczerbku fizycznego, który był jednocześnie na tyle znaczący, iż nie pozwalał on mu przez okres kilku tygodni na wykonywanie praktycznie żadnych podstawowych czynności życiowych, w związku z czym zmarły musiał mieć w tym zakresie wsparcie rodziny. Te dolegliwości nie ustąpiły, pojawiły się nowe, które wywoływały konieczność dalszego wsparcia. Zdaniem sądu jednak, równie istotne dla określenia zakresu krzywdy S. S. (1) były też jego cierpienia psychiczne wynikające z wypadku. Odczuwał lęk, nie był w stanie już prowadzić samochodu. Wskazać trzeba, iż w realiach życia społecznego żądana przez zmarłego kwota w związku z przeżytym wypadkiem i doznanymi urazami nie raziła nadmiernością, w żadnej mierze nie prowadziła też do jakiegokolwiek nieuzasadnionego wzbogacenia pierwotnego powoda, obecnie zaś jego następców prawnych. Przyznana łącznie suma wynosi wartość około siedmiu średnich wynagrodzeń miesięcznych netto, co nie może zostać uznane za wielkość zawyżoną, tym bardziej raziąco. Podkreślić zaś trzeba, iż przyznana dotąd wartość zadośćuczynienia na poziomie 6.000 zł niewątpliwie nie spełnia jakichkolwiek warunków adekwatności i realnego wyrównania zaistniałego cierpienia. Ma wymiar nieco większy niż symboliczny ale stosunkowo niewielki walor ekonomiczny. Jak wypada ponownie przywołać wyrok Sądu Najwyższego 26.02.1962r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107), zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednocześnie nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, czyli winna być utrzymana w rozsądnych granicach. Zdaniem sądu, przyznana kwota wszystkie te warunki jak najbardziej spełnia. Dodać dla porządku jedynie trzeba, że dochodzoną pierwotnie kwotę należało podzielić na trzy części, w związku z czym na rzecz każdego z obecnych powodów przypadła kwotą 4.666,66 zł.

W zakresie odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, w ocenie sądu, uzasadnione jest żądanie ich zasądzenia od dnia wskazanego w pozwie, tj. daty wydania decyzji przez pozwanego, gdyż wówczas już okoliczności uzasadniające przyznanie żądanego zadośćuczynienia były znane i wystarczające do dokonania prawidłowej oceny charakteru doznanych przez S. S. (1) obrażeń. Mimo zaoferowanych przez powoda dowodów i znaczącego upływu czasu, zapoznania się z późniejszą sytuacją poszkodowanego, wskazaną już w pozwie, pozwany nie zmienił swojego stanowiska aż do zamknięcia rozprawy.

Mając na uwadze powyższe, na mocy art.445§1 kc w zw. z art.444§1 kc, art.481§1 kc, sąd orzekł, jak w punktach I - III wyroku.

O kosztach sąd rozstrzygnął w oparciu o treść art.108§1 kpc, art.98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, jak w punktach IV-VII wyroku, obciążając kosztami sądowymi pozwanego w całości. Sąd zasądził zatem od pozwanego na rzecz powodów zwrot kosztów sądowych w postaci 1/3 części opłaty dla każdego z nich, kosztów zastępstwa procesowego, obliczanych od aktualnej wartości przedmiotu sporu dla każdego z nich, a zatem od kwoty 4.666,66 zł, 1/3 opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a także nakazał zapłatę od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe w postaci wynagrodzenia biegłego, pokryte tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Sędzia Lucyna Knyba